

POZWÓLCIE SIĘ HOLOWAĆ!

Już samo podanie lub przyjęcie liny holowniczej może być potraktowane jako swoiste „podpisanie” wiążącej umowy pomiędzy ratującym a ratowanymi. Jeśli dojdzie do rzeczywistego sygnowania tego typu dokumentu, najlepiej nie wpisywać kwoty. W razie zagrożenia należy pamiętać, że co do pieniędzy, ratownik winien się dogadywać z właścicielem jednostki, a nie ze skiperem. Kwestię rozliczeń pomiędzy armatorem a kapitanem, wynikających z ewentualnych roszczeń tego pierwszego wobec drugiego – najczęściej z powodu błędu w sztuce żeglowania – załatwia, i to tanio! właściwe ubezpieczenie, do czego w „Żaglach” przekonujemy.

Wielu żeglarzy uważa, że w polskiej strefie brzegowej nie wiadomo, kogo „wołać”, jednostki PRO już nie wychodzą ratować jachtów, a MSPiR/SAR: „... posyła helikopter, podejmuje ludzi i pozostawia jacht swemu losowi”.

To nieprawda! Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa SAR, której podstawowym zadaniem jest ratowanie życia na morzu, zawsze warto wywołać, i to w pierwszej kolejności. Dlaczego? Asysta ratownicza polega na stałej gotowości do zdjęcia załogi z jednostki zagrożonej i zabezpieczania członków jej załogi podczas podróży morskiej do najbliższego schronienia i wówczas jest bezpłatna – w sytuacji awaryjnej. Służba SAR może też, na zlecenie kapitana lub armatora, ratować odpłatnie, jednak tylko wtedy, gdy załoga ratowanej jednostki jest bezpieczna.

Innymi słowy – jeżeli zdarzy nam się wpakować w sieci lub wleźć na płyciznę, również zawiadamiamy MSPiR/SAR. Wprawdzie, jeśli nie zdemolowaliśmy siekierą bądź nożem rybackiej własności, jest szansa, że poda nam hol jakiś przepływający w pobliżu kuter, ale trudno liczyć, że skończy się finansowo bezboleśnie – na zwyczajowej fłaszce. Czasu już nie te i zwyczajnie się zmieniają.

Zakres pomocy oraz wysokość ewentualnego wynagrodzenia negocjuje się zwykle już na etapie rozmowy przez radio, ale można dokonać uzgodnień także ustnie, podczas bezpośredniego kontaktu, jeśli mamy kłopoty (przeciek, pożar, mielizna), na w miarę spokojnej wodzie.

To, że pod pływa do nas niewzywana jednostka SAR, nie oznacza, że musimy od razu łapać się za portfel! A przy okazji – jeśli SAR-owcy pojawią się przy naszej burcie z własnej nieprzymuszonej woli, to wyłącznie po to, żeby przyjaźnie z nami pogawędzić, gdyż nie mają oni uprawnień kontrolnych.

Warto pamiętać, że o sposobie oraz rodzaju udzielanej przez SAR pomocy decyduje zawsze kapitan jednostki ratowniczej. Jeśli zdecyduje się na holowanie jachtu razem z załogą, taka akcja oznacza w istocie ratowanie ludzi, a więc będzie bezpłatna. Warto, by skiper upewnił się co do tego podczas rozmowy przez radio lub bezpośrednio – jeśli jest możliwa.

Dla rozstrzygnięcia ewentualnych przyszłych sporów i niedopowiedzeń dobrze jest nagrywać całą „korespondencję w niebezpieczeństwie” na taśmie magnetofonowej. Jeżeli sprawdziliśmy przed rejssem, że jacht ma dobre ubezpieczenie, nie należy bać się kosztów. A w rejsach krajowych nie jest strasznie, nawet jeśli przyjdzie zapłacić z własnej kieszeni. Kaucja powinna wystarczyć, bowiem zarówno do asystowania, jak holowania jachtu nikt nie wyśle transatlantyku, a koszty usług w wykonaniu niewielkich jednostek nie zwalają wcale z nóg.

Sprawdzając cenniki kilku polskich nadbaltyckich firm zajmujących się ratowaniem mienia, znaleźliśmy asystę już za kilkaset złotych za godzinę akcji. Asysta, a zwłaszcza holowanie stają się oczywiście tym droższe, im trudniejsze warunki panują na morzu. Ale w tej sytuacji ryzykowanie bezpieczeństwa ze względu na rzekomo niewyobrażalnie wysokie koszty wsparcia jest najzwyczajniej głupie.

Adam Molenda



napinanie holu i rozpoczęcie ruchu zestawu holowniczego

SIMRAD

Najlepszy w klasie.

W każdej klasie - najlepszy radar, najlepsza echosonda, najlepszy ploter GPS, najbardziej zaawansowany interfejs użytkownika...

SIMRAD NSE



LOWRANCE

To nie żart.

To po prostu inne myślenie o towieniu oraz podwodnych poszukiwaniach.

Już nigdy więcej nie musisz zgadywać.



HDS



PARKER

P O L A N D

Dystrybutor: Parker Poland Sp. z o.o.
Cząstków Polski 171, 05-152 Czosnów
tel. +48 22 785 11 11, fax +48 22 785 09 99
parker@parker.com.pl, www.parker.com.pl